KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Marca. — Rok 1834. Piątek. № 71. Jutro, ŚŚ. Cyrjak i Longin.

N. PAN raczył udzielić, JP. Teodorowi *Grzybowskiemu*, zastępuiącemu Dozorcę przy Urzędzie Konsumcyjnym M. Warszawy, przez wzgląd na długoletnią służbę iego, oraz na stan ubóstwa w którem się znajduie, pensją w drodze łaski, 300 złp. rocznie i do śmierci. — W biórze Kommissji woiew Podlaskiego, jako też przy Obwodach i Urzędzie Municypalnym Miasta Siedlce, wakuią posady tłumaczy języka *Rossyjskiego*, z pensjami etatowemi; każdy przeto konkuruiący o pozyskanie takowych posad, winien przed Naczelnikiem woiennym Podlaskiego województwa udowodnić swoię kwalifikacją, i stosowne od tegoż otrzymać świadectwo, które Kommissji Wdzkiej złożone, a następnie Kommissji Rząd: przedstawione zostanie. Termin złożenia świadectw, naznacza się do dnia ostatniego bieżącego miesiąca. — Z powodu że Zofja *Paszczyńska*, lat 27 maiąca, stanu wolnego, Katoliczka, ostatecznie w Gminie Dobiesławicach zamieszkała, a z teraźniejszego pobytu niewiadoma, powziąwszy nienawiść ku włościance Cecylji *Wojtasikównie* o to, iż iej kochanek Józef *Pietras* porzucaiąc ią, z Wojtasikówną żenić się zamyślał, jak to śledztwo wykryło, badana w Sądzie Powiatowym Szkalbmierskim, wyznała dobrowolnie, że powodowana niechęcią ku Wojtasikównie, iż ią przed ludźmi obmawiała (co przecież niesprawdziło się) przedsięwzięła onęż zabić; iakoż myśl tę do skutku przywodząc, wyprowadziła Wojtasikównę ze sobą do lasu, pod pozorem uzbierania grzybów, tamże wyrzucaiąc iej obmówienie siebie, uderzyła ią w głowę ręką, a gdy ią Wojtasikówna laską uderzyła, ona wyrwała iej laskę i rzuciła, a ią ręką w głowę uderzyła aż w znak upadła, ścisnęła ręką pod gardło i przyciskała piersi kolanami, z czego Wojtasikówna w momencie osłabła, i w skutku uduszenia, życie zakończyła; po śmierci zaś wynaleziona w gęstym lesie Wojtasikówna, miała natkane w usta liście z leszczyny i ziemię; przeto Sąd Poprawczy Wydziału Jędrzeiowskiego wezwał powtórnie Zofją Paszczyńską i onejże nakazał, ażeby w przeciągu dni 60 stawiła się przed Sądem w mieście *Chęcinach*, posiedzenie swe odbywaiącym, dla dania odpowiedzi na takowe obwinienie; gdyż w przeciwnym razie za przyznaiącą się do zaskarzonej zbrodni mordestwa będzie uważaną. — Dla kaleki który przez 30 miesięcy w lazarecie zostawał, złożyli w Biórze Zleceń: X. zł. 3 gr. 10. Z. zł. 1. A. S. zł. 6 gr. 20. Bezimienny dukata. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wychodzi Zbiór sztuk dramatycznych grywanych na Teatrach Warszawskich. Niezaprzeczoną iest rzeczą, że dzieła dramatyczne wystawiaiąc rozmaite stosunki towarzyskie, maluiąc różne wady, śmieszności, zalety i charaktery ludzi, nie tylko stanowią przyiemną lekturę, ale nadto przykładaią się wielce do ukształcenia rozumu i serca, smaku i czucia. Księgarnia powyższa tem powodowana, iakoteż z każdym dniem doskonalaiącą się sceną teatralną, umyśliła zaiąć się wyborem sztuk najpiękniejszych, tak oryginalnych, iakoteż z obcych języków tłumaczonych, i ogłaszać ie drukiem. Wyszły iuż: *Mirandolina*, czyli piękna gosposia, Komedja w 3ch aktach naśladowana z Goldoniego, przez B. *Halperta*, z ryciną, (JPanna Żuczkowska w roli Mirandoliny), zł. 1 gr. 15. *Pokoik Zuzi*, Krotofila ze śpiewkami w iednym akcie z francuz: przez Fr. *Szymanowskiego*, (rycina JP. Baraniecki w roli Krzysztofa), zł. 1 gr. 15. *Nieproszeni Goście*, Komedja w 1 akcie

przez Fr. Hr. *Skarbka*, (rycina JP. Damse w roli Trybulskiego), zł. 1 gr. 15. *Kto wie na co się to przyda*, Krotofila ze śpiewkami w 1 akcie z niemiec: przez B. *Halperta*, (rycina JP. Panczykowski w roli Gawełka), zł. 1 gr. 15. Pod prassą znajduie się i w ciągu tygodnia wyjdzie: *Zampa* czyli Narzeczona z Marmuru, Opera w 3 aktach, muzyka Herolda, z francu: przez J. *Jasińskiego*, (rycina JP. Żyliński w roli Zampy). *Ben Dawid* czyli *Żyd i Chrześcjanin*, Drama w 5 aktach z niemie: przez B. *Halperta*, (rycina JP. Kudlicz w roli Ben Dawida). Zbiór ten ciągle wychodzić i mieścić w sobie będzie najnowsze sztuki. Piękność papieru, druku i kolorowanych rycin są zewnętrzne iego zalety; cena zaś najumiarkowańsza. Wydawca zatem spodziewa się że przedsięwzięcie takowe przyiętem będzie u nas z takiem upodobaniem, z iakiem przyjmowane bywaią podobne zbiory we Francji i innych kraiach. Sprzedaie się w Warszawie we wszystkich Księgarniach, w Kaliszu u Jenisza, w Lublinie u Sztrejbla, w Krakowie u Czecha, w Poznaniu u Szerka, we Lwowie u Kuna i Millikowskiego, w Berdyczewie u Szczepańskiego. — Wczoraj liczni słuchacze przybyli na 4te przedstawienie *Zampy*, okazywali ciągle oznaki zadowolenia i przywołali Artystów maiących główne role. — P. *Kichlmann* z Drezna wyborny Malarz portretowy przybył do Warszawy i założył pracownią na krótki czas w Hotelu *Lipskim*. Portrety przez niego malowane zalecaią się doskonałem wykończeniem i trafnem podobieństwem połączonem z duszą. Jak słychać ma tu tylko przez krótki czas zabawić, lecz życzyłby sobie kilka portretów na pamiątkę swoiej bytności zostawić w Warszawie. — W. Józef *Hibner* Nadleśniczy Leśnictwa Stanisławowskiego, w mieście *Stanisławowie* zamieszkały, w wieku życia lat 37, rozstał się z tym światem d. 6 b. m. Jako Mąż cnotliwy w towarzystwie i pożyciu obywatelskiem, łagodny dla podwładnych, sprawiedliwy Urzędnik, pozostawił powszechny żal przyiaciół, obywateli i przywiązanej żony. J. K. — W *Krakowie* w zeszłą Niedzielę, JP. Władysław *Jżycki* miał dać Koncert w sali *Knoca* w południe, w którym amatorka JPanna Rozalja *Rauscher* miała grać na fortepjanie, a P. Samuel *Kossowski* artysta muzyczny na basetli.

Francja. — Głoszono w *Paryżu* dnia 1go b. m. że Michaliści wykonali wycieczkę z *Santarem* i pobili wojsko *Donny Marji*, lecz zdaie się, że ta pogłoska była wynalazkiem spekulantów, gdyż ani rząd ani listy prywatne nieodebrały otem żadnej wiadomości. — Uważaią od kilku dni, że Poseł Rossyjski Hr. *Potso di Borgo* codziennie rano bywa na pokoiach Króla *Filipa* i często odwiedza Następcę tronu. — Wiadomości z Hiszpanji zdaią się zapowiadać ieszcze długie niesnaski i walki w tym kraiu. Gabinet Królowej nie ma nadziei aby ią wkrótce uznały Mocarstwa Europy, a od tego zależy los Hiszpanji. — Dzienniki polityczne twierdzą, że rządy Francji i Anglji już zupełnie porozumiały się z rządem Rossji co do sprawy *Turcji*. — Izby prawodawcze w *Paryżu* zatwierdzili nowe prawo, że odtąd przedawaczami gazet i pism ulotnych po ulicach, mogą być tylko osoby maiące na to oddzielne pozwolenie i nie wolno im przy tej przedaży w głos wymieniać artykułów w pismach zawartych, z obrażeniem osób o których iest pismo.

Niemcy. — Izba handlowa w *Frankforcie nad Menem* oświadczyła, że przystępuie do systematu celnego *Pruskiego*. — Od nieiakiego czasu Cesarz *Austrjacki* dla słabości zdrowia niedawał zwykłego posłuchania, lecz teraz iest zdrowszy i wraca do dawnych zatrudnień. — Jenerał *Hrabowski* Dowodzący wojskiem Austrjackiem w państwie Rzymskiem, wezwany został do *Wiednia* dla objęcia innego urzędowania. *Ojciec S.*, bardzo poważał tego Jenerała. — W *Medyolanie* powtórnie i

oddzielnie ogłoszono Konwencją zawartą między *Rossją*, *Austrją* i *Prusami*, widać przeto, iż umowa tych 3ch Mocarstw, że poddani ich kraiów obwinieni o zdradę kraiu lub o wzniecanie buntu, maią być wzaiemnie wydawani, nietyczy się iedynie poddanych Polskich.

Anglja. — Na obradach Parlamentu ieden z członków Izby niższej wymównie acz uszczypliwie dowodził d. 27 z. m. że należy zmniejszyć podatki od zboża, słodu etc. czyli od wszystkiego co stanowi sposób do życia rolników, aby przezto żywność dla ubogich była tańszą, a zato aby znacznie podwyższono podatki od wprowadzanego z zagranicy wina szampańskiego, bordo etc., oraz od tytułów Hrabiów, Margrabiów it p. — Gdy znakomite osoby przybyły na pokoie Królewskie, wybuchła explozja z kominka wielkiej sali i niezmiernie przestraszyła Panów; ta explozja nastąpiła przez zapalenie się zepsutego pawietrza. — Nowy Poseł Brezylijski *Ribeiro*, przybył do *Londynu* i odwiedzał Ministrów.

Rozmaitości. — J. K. Mość, młodszy K[illegible] Węgierski, raczył przyiąć łaskawie dedykacją znanych Węgierskich obrazów historycznych *Osolzobiego*, i nakładnikowi dzieła tego, Ferd: *Tomali* w Peszcie, rozkazał dać złot. tabakierkę, nagradzaiąc położone dla sztuki zasługi onegoż. — Znany Kompozytor ulubionych walców *Strauss*, dawał w zapusty w sali *Sperla* w Wiedniu bal na swoię korzyść, który nazwał *Pfenning-Magazin-Bal.* Widać ztąd zaiste, iak dobre w Wiedniu maią wyobrażenie o Pfenning Magazynach. — Znakomita pierwsza śpiewaczka teatru *alla Skalla* w Medyolanie, Panna Adelajda *Tosi*, poszła za mąż d. 27 Stycznia za Hr. Ferdynanda *Luchess-Palli*, tak słynnego w czasach ostatnich nazwiska. W skutek tego zamęźcia opuściła scenę, której główną była ozdobą. Sztuka i publiczność wiele w niej utracą, ale ponieważ równie wyszczególniała się pięknością i talentem, iakoteż skromnością i obyczajnością, nie zdaie się zatem, by iej kto szczęścia zazdrościł. — Po między europejskimi autorami iest teraz ieden Król (Ludwik Bawarski), 5ciu Xiążąt (Xżę Maxymiljan Bawarski, który pod nazwą *Fantasus* wydał w Sztudgardzie bardzo zajmuiące powieści, Xżę i Xżna d'Abrantes, Xżę Odeschalki i Xżę Pükler-Muskau), 11 Lordów, 84 Hrabiów i Wice-Hrabiów, i 39 Hrabin. Z tych najwięcej znana iest mieszkaiąca w Paryżu Hrabina *de Bradi.* We Francji należy teraz do dobrego tonu pisać książki. — Na zgromadzeniu Bankierów na giełdzie w Berlinie wybierano składki na pewny cel dobroczynny. P. S., ojciec, podpisał 10 tala:, a P. S., syn, 20 talarów. Postrzegłszy to zbieraiący składki, obraca się do ojca i rzecze: „Ależ, mój Panie, syn twój dał 20 tala:, dajże ty przynajmniej 10 ieszcze.“ „Nie, przyiacielu, nie zrobię tego,“ odrzekł ojciec. „Mój syn może dać więcej, bo ma bogatego ojca, ale ia niemam już ojca.“ — Ludzie maią rozmaite gusta, Alexander Macedończyk lubił swoiego bucefała; Numa sarnę; August papugę; Kaligula konia; Wirgili motyla; Kommodus małpę; Heljogabal wróbla; Honorjusz kurę. Przed kilką laty umarł w Londynie młody Anglik, bardzo przystojny i niezmiernie bogaty, który najgorętszą miłością pałał ku Ledy S., Damie niezwyczajnej szpetności. Zawsze, iak tylko ią zdybał, stawał przed nią z podziwieniem, lecz się wystrzegał mówić z nią, lub bardzo zbliżyć się ku niej. W testamencie swoim zapisał iej blisko 8 miljonów. — W świętem mieście *Jeruzalem* przebywa teraz mnóstwo Pielgrzymów ze wszystkich kraiów świata, którzy przyszli odwidzieć Grób Zbawiciela. — Chińczykowie maią wielkie zamiłowanie w liczbie *pięć.* Według ich zdania iest 5 żywiołów: woda, ogień, kruszce, drzewo i ziemia; 5 cnót głównych: dobroć, sprawiedliwość, poczciwość, sumienność i prawda; 5 smaków: kwaśny, słodki, cierpki, ostry i słony; 5 farb: błękitna, żółta, cielista, bia-

ła i czarna. Twierdzą, że człowiek ma 5 wnętrzności w sobie: wątrobę, serce, płuca, nyrki i żołądek. Liczą 5 organów zmysłowych: uszy, oczy, usta, nos i brwi. Pewien autor chiński napisał komiczny dyalog między temi organami. Usta uskarżaią się na bliskość nosa, i że iest nad niemi. Nos broni praw swoich i dowodzi, że bez niego mogłyby usta bardzo łatwo ieść zepsute potrawy. Sam przeciwnie zanosi skargę, że się znajduie pod oczami, a oczy odpowiadaią, że gdyby ich nie było, nos mógłby się nie raz o co uderzyć. (R. L.)

Kommissja Wdztwa Mazowieckiego. — Podaie do wiadomości publicznej iż w dniu 18 Marca r. b. w Biórze Kommissji Wdzkiej, odbywać się będzie głośna Licytacja na wieczyste wydzierżawienie Placu Rządowego, tu w Warszawie przy ulicy Futrej za Marjensztatem pod Nr 2621 leżącego. Licytacja rozpoczętą zostanie od Summy złp: 800 iako wkupnego, przystępuiący do takowej winien iest Vadjum połowie wkupnego wyrownywaiące, to iest złp: 400 gotowizną złożyć. Czynsz z tego placu iak dotąd rocznie po złp: 200 uiszczać się ma. Jnne warunki każdego dnia wyiąwszy Swięta pod czas godzin służbowych, w Kommissji Wdzkiej, mianowicie zaś w Sekcji Dóbr przejrzane być mogą. — Radca Stanu Prezes *Franciszek Hra: Potocki.* — Sekretarz Jeneralny *Dziewanowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Larjusz Baron z Osieka, Bystry Prezydent z Łowicza, Meier Kazi: Dzie: z Lipin, Młocki Fran: Dzie: z Wólki, Brzeziński Fel: Dzie: z Bzowa, Zamietyn Feldjeger z Petersburga, Kościewski Stani: Dzie: z Małej Wsi, Okęcki Onu: Dzie: z Krobowa.

DONIESIENIA.

T. Sikorski, b. NAUCZYCIEL, przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315 mieszkaiący, upoważniony do utrzymywania na stancji UCZNIOW uczęszczaiących do Szkół publicznych, życzy sobie przyiąć ieszcze kilku, zapewniaiąc dla nich oprócz starannego dozoru co do moralnego zachowania się, stosowną Korrepetycją tudzież praktykę ięzyków francuzkiego i niemieckiego, o czem ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów.

Mam honor donieść Prześwietnej Publiczności, że 3ci transport LAMPEK GOSPODARSKICH w dniu dzisiejszym odebrałem, zarazem zawiadamiam Szanowne Osoby które takowe iuż zapłacili, aby raczyły ie odebrać. — *S. Hudschon* przy ulicy Długiej pod Nr 587.



Przy ulicy Długiej Nr 545, na 1szem piętrze od przodu, iest do sprzedania PANTALJON z fabryki Leszczyńskiego.

Przy ulicy Nowy Swiat w Pałacu tak zwanym Branickich pod Nr 1245 Lit: A. iest do wynaięcia każdego czasu LOKAL okazały, składaiący się z 16tu Pokoi, a który może być rozdzielony na dwie części, do tego Lokalu dodane być mogą Stajnie, Wozownie, Drwalnie, Piwnice, Lodownia, zgoła to wszystko co do wszelkiej wygody iest potrzebnem. Pod tymże samym Nrem iest OGRÓD owocowy który za porządne utrzymanie onegoż, darmo wypuszczonym będzie.

POKOJ z PRZED POKOIEM z MEBLAMI, dla Kawalera, każdego czasu iest do wynaięcia w domu pod Nr 634, przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w Drukarni Korrespondenta.

W Handlu Korzennym na Krakowskiem Przedmieściu w domu Sgo Rocha Nr 395, są do sprzedania po cenach o połowę niższych od zwyczajnych, około 40 butelek wielkich WODY OBER SALTZBRUNSKIEJ, niemogącej iuż z powodu zmiany kuracji służyć do użytku osoby, która ie tej zimy sprowadziła umyślnie z Wrocławia.

Zawiadamiam Amatorów Starożytności, iż prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie Precjoza składaiące się z rozmaitego Srebra, Cukierniczka z macicy perłowej złotem obłożonej, Jdem druga w srebro oprawna z kamieni, Kropielniczka koralowa, Zegarek ieometryczny, Łańcuszki złote, Numizmata zagraniczne i wiele innych Kosztowności, sprzedanemi zostaną przez publiczną Licytacją niezawodnie w dniu 18 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 49, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu natychmiast płacić się maiącemi. — *Edward Marjewski* K. T. C.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Zupa rybna, Barszcz postny z uszkami, Stokfisz po Kapucyńsku, Szczupak z włoszczyzną i inny, Sandacz troiaki, Okoń z iaiami po Holendersku, Karp z rusztu, Lin z kapustą, Pierogi z powidłami, Pyzy, Pieczeń z grzybami, Kotlety z szarlotką, Potrawa z prosięcia.*

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połu: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro *Fałszywy wielki ton. Fletrowers zaczarowany.*